



Sygn. akt III UK 63/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z 26 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. (organ rentowy) odmówił M. B. (wnioskodawca) prawa do emerytury w obniżonym wieku, z uwagi na niewykazanie 15-letniego stażu pracy w warunkach

szczególnych. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy jako okresu pracy w szczególnych warunkach pracy w Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym „R.” S.A. w R. w okresie od 2 listopada 1976 r. do 24 stycznia 1980 r. na stanowisku kierowcy-mechanika oraz w Zakładzie Budowlano-Montażowym Energetyki w R. od 2 maja 1986 r. do 12 lutego 1989 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł wnioskodawca wskazując, że pracował w warunkach szczególnych także w Wojewódzkim Zrzeszeniu Hodowców i Producentów Drobiu Przedsiębiorstwie Drobiarskim w R. w latach 1973-1974, jako kierowca ciągnika oraz od 1989-1992.

Wyrokiem z 6 marca 2015 r., VI U .../14 Sąd Okręgowy w R. oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca od 1 sierpnia 1972 r. do 25 października 1974 r. i od 2 listopada 1976 r. do 24 stycznia 1980 r. był zatrudniony w Kombinacie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego w W. kolejno na stanowiskach do 31 sierpnia 1973 r. - pomocy tokarza, od 1 września 1973 r. do 31 marca 1973 r. - tokarza, od 1 kwietnia 1973 r. do 31 marca 1974 r. - frezera, od 1 kwietnia 1974 r. do 25 października 1974 r. - kierowcy ciągnika, od 2 listopada 1976 r. do 24 stycznia 1980 r. - kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, dodatkowo od 1 marca 1978 r. do 24 stycznia 1980 r. wnioskodawca zajmował także stanowisko mechanika samochodowego, natomiast od 26 października 1974 r. do 11 października 1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Od 1 marca 1978 r. wnioskodawca przeszedł „na stan pogotowia technicznego”. Od tego momentu do końca zatrudnienia, tj. 24 stycznia 1980 r. jeździł samochodem marki Star oraz dodatkowo jako kierowca pogotowia technicznego samochodem marki Star 66 z pełnym wyposażeniem w postaci narzędzi. Zajmował się dowożeniem mechaników na miejsce awarii samochodu. W przypadku braku wyjazdu pracował jako mechanik samochodowy, za co otrzymywał dodatek.

Następnie wnioskodawca był zatrudniony w Zakładzie Budowlano-Montażowym Energetyki w R. od 2 maja 1986 r. do 30 września 1986 r.

na stanowisku mechanika maszyn budowlanych, a od 1 października 1986 r. do 12 lutego 1989 r. na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych.

W okresie od 13 lutego 1989 r. do 21 kwietnia 1992 r. wnioskodawca był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Drobiarskim „R.” w R. na stanowisku kierowcy-konwojenta, z wyłączeniem okresu od grudnia 1990 r. do 4 marca 1992 r., kiedy korzystał z urlopu bezpłatnego. Do zadań wnioskodawcy jako kierowcy należało przewożenie jaj, kurczaków, kołder i poduszek oraz pomoc przy ich załadunku i wyładunku. Po powrocie z urlopu bezpłatnego, w trakcie którego wnioskodawca prowadził własną działalność gospodarczą, nie prowadził już samochodu ciężarowego.

Sąd Okręgowy, w oparciu o ustalenia uznał, że wnioskodawca nie spełnił łącznie wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Sąd Okręgowy nie zaliczył wnioskodawcy do pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w okresie od 12 października 1976 r. do 1 listopada 1976 r., kiedy wnioskodawca nie świadczył pracy, następnie od 1 marca 1978 r. do 24 stycznia 1980 r., kiedy wnioskodawca oprócz stanowiska kierowcy zajmował jeszcze stanowisko mechanika samochodowego, gdyż pracy kierowcy nie świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd nie uwzględnił również jako pracy w szczególnych warunkach pracy wnioskodawcy w okresie od 2 maja 1986 r. do 30 września 1986 r. na stanowisku mechanika maszyn budowlanych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca wykazał łączny czas pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat, 2 miesięcy i 7 dni, co nie daje podstawy do przyznania mu emerytury w obniżonym wieku.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł wnioskodawca.

Wyrokiem z 17 listopada 2015 r., III AUa .../15 Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca nie wykazał, że w okresie od 1 marca 1978 r. do 24 stycznia 1980 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Nie można również uznać, że w tym okresie wnioskodawca wykonywał pracę mechanika samochodowego, ponieważ nie posiadał w tym zakresie kwalifikacji zawodowych. Zatem w ww. okresie wnioskodawca wykonywał jedynie pracę

kierowcy tzw. pogotowia technicznego, urządzonego w samochodzie ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego praca kierowcy pogotowia technicznego może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych o ile jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co jednak nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Wnioskodawca łączył bowiem pracę kierowcy samochodu ciężarowego z wydawaniem mechanikom narzędzi na miejscu awarii oraz odpoczynkiem w czasie oczekiwania na zakończenie napraw, co nie podlega zaliczeniu jako praca w warunkach szczególnych. Co więcej, w przypadku braku wyjazdów pogotowia technicznego, wnioskodawca sporadycznie prowadził samochód ciężarowy o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Zatem prowadzenie przez wnioskodawcę samochodów ciężarowych, łącznie z pojazdem pogotowia technicznego nie miało charakteru stałego i nie było świadczone w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł wnioskodawca, zaskarżając go w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia przepisów postępowania, tj.: 1) art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie apelacji wnioskodawcy mimo jej zasadności; 2) art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja jest w całości zasadna oraz naruszenia prawa materialnego, tj.: 1) art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) i § 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.) przez błędną wykładnię i złe zastosowanie, tj. przyjęcie, że spełnia wymogi pracy w charakterze stałym i w pełnym wymiarze czasu pracy uprawniającym do wcześniejszej emerytury praca kierowcy samochodu ciężarowego pogotowia technicznego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, jedynie wówczas, gdy w jej ramach świadczona jest wyłącznie praca polegająca na prowadzeniu pojazdu, a nie spełnia takich

warunków pracy, w której oprócz prowadzenia pojazdu występują czynności wydawania narzędzi i postojów w oczekiwaniu na wykonanie naprawy, nawet wówczas, kiedy w ramach tego samego stosunku pracy pracownik wykonuje również pracę kierowcy innego samochodu ciężarowego pogotowia technicznego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony; 2) art. 128 k.p. przez stwierdzenie, że do czasu pracy kierowców należy wyłącznie czas przeznaczony na prowadzenie pojazdów, a nie wliczają się żadne okresy postojów, a w konsekwencji stwierdzenie, że występowanie postojów w pracy kierowców uniemożliwia stwierdzenie, że praca była wykonywana w pełnym wymiarze i stale.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawcy organ rentowy wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy nie ma uzasadnionej podstawy.

Prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego, przysługujące z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonując ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2012 r., I UK 127/12, LEX nr 1675238). Jednakże, zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. praca stanowi zatrudnienie w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy jest wykonywana stale, a jej wymiar odpowiada pełnemu wymiarowi czasu pracy obowiązującemu na tym stanowisku pracy. Przywołany przepis wymaga wykonywania pracy w sposób stały i w rozmiarze czasu pracy nie mniejszym niż pełny wymiar czasu pracy na stanowisku wymienionym jako praca w szczególnych warunkach (zob. zamiast wielu wyroki Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86; z 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13, Legalis nr 1092050 i powołane tam orzecznictwo SN).

Na okres zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach wykonywanego w pełnym wymiarze czasu pracy mogą składać się prace wymienione pod kilkoma pozycjami wykazu A, jeżeli obowiązki pracownicze ubezpieczonego obejmowały czynności różnych rodzajów (typów) według klasyfikacji przyjętej w tym wykazie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2013 r., I UK 72/13, OSNP 2014 nr 8, poz. 118, w którym takie rozumowanie zastosowano na przykładzie pracy w kanałach remontowych lub w akumulatorowniach oraz pracy przy szlifowaniu wyrobów ze szkła, przy spawaniu lub przy naprawie pomp wtryskowych). Z uwagi jednak na wymóg wykonywania pracy w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku, nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 lutego 2012 r., I UK 227/11, LEX nr 1157544; z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290; z 12 lipca 2011 r., II UK 2/11, LEX nr 989128). Z tych względów przyjęto między innymi, że wymóg uznania robót wodno-kanalizacyjnych za prace wykonywane w szczególnych warunkach zostaje spełniony tylko wtedy, gdy takie roboty były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913; z 29 stycznia 2014 r., II UK 247/13, LEX nr 1438802). Z tych samych powodów nie uznano za pracę w szczególnych warunkach pracy w sklepie jako sprzedawca, kierownik sklepu i magazynier przy sprzedaży asortymentu stosowanego w rolnictwie (motyki, siekiery, gwoździe, druty, środki owadobójcze i grzybobójcze oraz smary), a także przez około 3 godziny dziennie przy sprzedaży paliwa, gdyż wyłącznie tę ostatnią pracę można było zakwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych w ramach kategorii „przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów” (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2012 r., I UK 127/12, LEX nr 1675238).

Od zaprezentowanej powyżej reguły istnieją dwa odstępstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2012 r., I UK 127/12, LEX nr 1675238 oraz wyrok

Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., II UK 396/13, LEX nr 1460979). Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości, dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990, i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Tak jest przykładowo w przypadku prac wymienionych w pkt 24 działu XIV, wykazu A rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie). Dla takich prac przyjęto, że pomimo wykonywania pewnych czynności w warunkach nienarażających bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki, można uznać, że dana osoba wykonuje pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli są to czynności ściśle związane z pracą w takich warunkach szczególnych i stanowiące immanentną cechę takiej pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2012 r., I UK 189/11, LEX nr 1125264). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08 LEX nr 1001310; z 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

Skoro równoczesne i incydentalne wykonywanie przez osobę zatrudnioną na stanowisku wymienionym w wykazie prac w warunkach szczególnych niektórych prac nieobjętych wykazem A nie wyklucza zaliczenia tego zatrudnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach, to w spornych przypadkach uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia, z zastrzeżeniem, że ocena prawna tych ustaleń powinna być racjonalna, bez stosowania „aptekarskiej” miary lub „stopera w rękę” (wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001210).

Powyższe zasady kwalifikowania wykonywanej pracy jako pracy w warunkach szczególnych dotyczą także kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony i innych pojazdów wymienionych w wykazie A dział VIII pozycja 2 stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Jak przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., I UK 483/14 (LEX nr 1929076), zasadniczym obowiązkiem kierowcy w transporcie jest wykonywanie przewozu drogowego, a więc kierowanie pojazdem w ruchu drogowym. Oczywiście jest też, że rozmiar ścisłego przewozu drogowego czasami może nie wypełniać każdej dobowej normy czasu pracy kierowcy (przerwy na wyładunek, załadunek, tankowanie, obowiązkowe okresy odpoczynku, itp.), a czasami może ją przekraczać. Niemniej jednak takie przerwy stanowią immanentną cechę pracy kierowcy, a w czasie ich trwania pracownik nadal wykonuje obowiązki kierowcy.

Stosując się do zaprezentowanych powyżej zapatrywań w sprawach dotyczących kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych pracy osób zatrudnionych na stanowiskach kierowców samochodów ciężarowych, Sąd Najwyższy w wyroku z 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13 (Legalis nr 1092050), wydanym w stanie faktycznym, w którym wnioskodawca zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony równocześnie wykonywał czynności konwojowania i ładowania towarów, nie uznał takiej pracy za wykonywanie pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ czynności konwojowania ani ładowania towaru nie są czynnościami integralnie związanymi z pracą kierowcy. W konsekwencji, praca w warunkach szczególnych (kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony) łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze. Natomiast w wyroku z 28 października 2015 r., I UK 483/14 (LEX nr 1929076) nie uznano za pracę kierowcy w transporcie pracy kierowcy-operatora samochodu ciężarowego z pompą do betonu, który po dojechaniu samochodu na plac budowy zajmował się przepompowywaniem betonu z gruszki na właściwe miejsce na placu budowy. Przyjęto, że praca kierowcy wykonywana był tylko w niezbędnym zakresie – w czasie przemieszczania pojazdu na budowę i z budowy, co wykluczało uznanie,

że wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Właśnie dlatego, że praca kierowcy nie mogła wyczerpać dobowej normy czasu pracy, pracodawca powierzył wnioskodawcy obowiązki związane z obsługą pompy do betonu. W wyroku z 26 lipca 2016 r., II UK 304/15 (LEX nr 2124043) Sąd Najwyższy przyjął z kolei, że pracą w warunkach szczególnych nie jest praca na stanowisku kierowcy – akwizytora, ponieważ czynności kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony nie był wykonywane przez wnioskodawcę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, chociaż praca wnioskodawcy polegała na rozwożeniu (samochodem ciężarowym) przetworów produkowanych przez zakład i pośredniczeniu przy ich sprzedaży (wydawaniu, przyjmowaniu zamówień, pobieraniu należności, poszukiwaniu nowych klientów).

Odnosząc powyższe, utrwalone poglądy Sądu Najwyższego w kwestii warunków jakie muszą być spełnione, aby praca mogła zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych, do stanu faktycznego sprawy, w której została wniesiona skarga kasacyjna, w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że w jedynym spornym na etapie postępowania kasacyjnego okresie zatrudnienia, wnioskodawca zatrudniony był na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego-mechanika w Kombinacie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego w W. (Kombinat). W postępowaniu sądowym ustalono, że mimo stosownego angażu wnioskodawca nie wykonywał pracy mechanika, ponieważ: 1) nie miał w tym zakresie odpowiedniego wykształcenia, 2) naprawa dźwigów mogła być wykonywana tylko przez specjalnie w tym celu przeszkolonych serwisantów, 3) świadkowie zeznali, że nie naprawiał dźwigów ani nie pracował w warsztacie, a jedynie zawoził i przywoził mechaników do i z miejsc, gdzie pracowały dźwigi należące do kombinatu. Sąd drugiej instancji ustalił, że w spornym okresie wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy pogotowia technicznego (samochodu ciężarowego Star 66 o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wyposażonego w osprzęt do wykonywania napraw dźwigów (żurawi samochodowych) wykonujących prace na terenie cementowni obsługiwanych przez Kombinat). Sąd Apelacyjny nie uznał za wiarygodne zeznań samego wnioskodawcy, że prace kierowcy pogotowia technicznego wykonywał

sporadycznie, gdyż inne zeznania złożył w toku postępowania apelacyjnego, a ich treść znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków. Sąd Apelacyjny nie uznał również, by praca wnioskodawcy była zorganizowana tak, że po zawiezieniu mechaników i zostawieniu samochodu wracał do Kombinatu i jeździł innymi pojazdami (przyjmując, że taka organizacja pracy w Kombinacie kłóci się z zasadami ekonomiki funkcjonowania przedsiębiorstwa nawet w realiach gospodarki planowej, a ponadto twierdzenie to nie ma oparcia w zeznaniach złożonych w toku postępowania apelacyjnego). W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji ustalił, że praca na stanowisku kierowcy pogotowia technicznego była wykonywana przez wnioskodawcę w taki sposób, że zawoził on dwóch mechaników do miejsca usuwania awarii dźwigu, wydawał im niezbędne narzędzia z warsztatu na samochodzie, a następnie oczekiwał na zakończenie przez nich naprawy, co trwało od paru godzin do paru dni. W tym czasie wnioskodawca nie wykonywał innej pracy w warunkach szczególnych. Po zakończeniu naprawy, wnioskodawca ładował narzędzia do samochodu i wracał wraz z mechanikami do bazy pracodawcy. W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął, że praca wnioskodawcy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego pogotowia technicznego w Kombinacie nie była pracą w warunkach szczególnych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ łączona była przez wnioskodawcę z czynnościami, których nie można zakwalifikować jako prac w warunkach szczególnych. Wnioskodawca ograniczał się do dowiezienia mechaników na miejsce awarii, a następnie oczekiwał na zakończenie przez nich naprawy, od kilku godzin do kilku dni. Oznacza to, że funkcja jaką spełniał samochód pogotowia technicznego w Kombinacie zatrudniającym wnioskodawcę wykluczała stale i w pełnym wymiaru czasu pracy prowadzenie pojazdu.

W postępowaniu apelacyjnym wnioskodawca dodatkowo zeznał, że zajmował się także pilotowaniem dźwigów w czasie ich dojazdu do miejsca wykonywania pracy. Potwierdził to także jeden ze świadków, ale obaj nie określili ani częstotliwości ani czasu pilotażu, z wyjątkiem wyjaśnienia, że pilotowano tylko jeden największy dźwig należący do Kombinatu (tzw. 120). Sąd Apelacyjny przyjął, że czynności pilotażu nie mogły być wykonywane stale, ponieważ na stanie

Kombinatu był tylko jeden samochód pogotowia technicznego, który zapewniał obsługę techniczną pozostałych dźwigów Kombinatu.

Przy takich ustaleniach, odnoszących się do faktycznego sposobu wykonywania przez wnioskodawcę pracy na stanowisku kierowcy-mechanika pogotowia technicznego, w oparciu o wyjaśnienia wnioskodawcy oraz zeznania powołanych przez niego świadków, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny w [...] przepisów art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach i § 4 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. a także art. 128 k.p.

Zakładając, zgodnie z przywołanym wyżej orzecznictwem, możliwość uwzględnienia na poczet okresu pracy w warunkach szczególnych wykonywania innych czynności immanentnie związanych z wykonywaniem pracy kierowcy pogotowia technicznego na samochodzie ciężarowym, Sąd Najwyższy za dopuszczalne, *in abstracto*, uznaje zakwalifikowanie jako pracy w warunkach szczególnych pracy kierowcy samochodu ciężarowego–pogotowia technicznego, której wykonywanie polegałoby na dowiezieniu i odwiezieniu mechaników do miejsca awarii innego pojazdu, wydawaniu i odbieraniu narzędzi, przygotowaniu uszkodzonego pojazdu do holowania oraz - co należy podkreślić - krótkotrwałym oczekiwaniu na realizację naprawy na miejscu. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Najwyższy nie znalazł argumentów, które przemawiałyby za zastosowaniem powyższego rozumowania. Nie można bowiem racjonalnie uznać za immanentnie związane z pracą na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego - pogotowia technicznego wielogodzinne lub wielodniowe oczekiwania na zakończenia prac naprawczych przez przywiezionych mechaników. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że praca wnioskodawcy polegała na kierowaniu samochodem ciężarowym pogotowia technicznego wówczas, gdy doszło do awarii dźwigu pracującego przy budowie lub remoncie cementowni, zlokalizowanej w miejscowości innej niż ta, w której siedzibę miał pracodawca wnioskodawcy. Abstrahując od częstotliwości takich awarii (zważywszy na fakt, że były to dźwigi produkcji zachodniej, których naprawa wymagała odpowiednio przeszkolonego serwisu a także zaopatrzenia w części zamienne kupowane za dewizy), wnioskodawca zawoził mechaników na teren cementowni i tam oczekiwał

na naprawę dźwigu (od kilku godzin do kilku dni), nie świadcząc w tym czasie pracy w warunkach szczególnych.

Z kolei mając na względzie, że z ustaleń postępowania sądowego wynika specyfika funkcjonowania pracodawcy wnioskodawcy, polegająca na tym, że dźwigi wysyłano celem świadczenia usług przez dłuższe okresy czasu na terenie cementowni zlokalizowanych w różnych miejscowościach pilotowanie jednego dźwigu w czasie przemieszczania się między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonania usługi lub między poszczególnymi cementowniami, nawet jeżeli uwzględni się odległości, jakie należało pokonać oraz prędkość przemieszczania się konwoju, nie mogło być wykonywane w sposób pozwalający przyjąć, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności kierowcy samochodu ciężarowego - pogotowia technicznego w ramach wspomnianego pilotażu.

Reasumując powyższe wywody, Sąd Najwyższy stwierdza, że to ustalona w postępowaniu sądowym, na podstawie wyjaśnień wnioskodawcy oraz zeznań powołanych na jego wniosek świadków, specyfika wykonywania przez wnioskodawcę pracy kierowcy samochodu ciężarowego - pogotowia technicznego sprawiła, że pracy tej nie można uznać za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Czynności kierowcy takiego pojazdu nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś wielogodzinne lub wielodniowe oczekiwanie na wykonanie naprawy, w trakcie którego to oczekiwania aktywność wnioskodawcy polegała co najwyżej na wydawaniu narzędzi mechanikom, nie mieści się w kategoriach przerwy, którą można byłoby kwalifikować jako immanentną cechę pracy kierowcy samochodu ciężarowego – pogotowia technicznego w rozumieniu wynikającym z wyroku Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., I UK 483/14 (LEX nr 1929076).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.